

Rząd PiS-u chce ograniczyć edukację domową

25 października 2022

Politycy Konfederacji alarmują o projekcie ustawy Ministerstwa Edukacji i Nauki, która ma ograniczyć możliwość możliwości edukacji domowej.



Nauczanie domowe to legalna i bezpłatna forma nauki. Od tradycyjnej edukacji różni się tym, że dzieci i młodzież nie uczą się w szkole, ale w domu lub w jakimkolwiek innym wybranym miejscu. Za jego postępy nie jest odpowiedzialny nauczyciel, tylko rodzic. Tacy uczniowie muszą zdać egzaminy klasyfikacyjne, które potwierdzają, że przyswoili wiedzę z zakresu podstawy programowej.

Nie tak dawno temu zniesiono rejonizację, czyli obowiązek, by szkoła, do której formalnie zapisane jest dziecko, znajdowała się na terenie zamieszkiwanego przez ucznia województwa. Teraz – zgodnie z projektem zmiany ustawy o prawie oświatowym z dnia 20 października 2022 roku – obowiązek ten miałby powrócić.

Według projektu ustawy...

1. Zapisy do edukacji domowej miałyby odbywać się jedynie na początku roku szkolnego (we wrześniu). Obecnie można zapisywać dzieci także w trakcie roku szkolnego.
2. Egzaminy musiałyby odbywać się jedynie stacjonarnie, w placówce. Nie byłoby możliwości zaliczenia ich online.
3. Każda szkoła, do której zapisane jest dziecko w edukacji domowej, musiałaby dysponować miejscem lokalowym dla danego ucznia, nawet jeśli fizycznie nie ma go w szkole. Jeśli takiego miejsca nie ma, nie można przyjąć ucznia na edukację

domową.

4. Dana placówka będzie mogła przyjąć na edukację domową nie więcej niż 50 proc. uczniów.

5. Powrót rejonizacji (dziecko musi być zapisane do szkoły w swoim województwie).

Kilka dni temu na „Twitterze” minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zareagował na uwagi przytoczone przez prezesa partii KORWiN Sławomira Mentzena. W odpowiedzi na przedstawione pytania i oskarżenia, minister stwierdził, że projekt ma na celu walkę z tzw. mafiami oświatowymi. Mają one wyłudzać miliony złotych z polskiego budżetu.

„Proszę nie wprowadzać w błąd. Prace trwają. Proszę przyjąć do wiadomości, że prócz wspaniałych rodziców kształcących dzieci w edukacji domowej, są niestety również “oświatowe mafie”, wykorzystujące luki w przepisach i wyłudzające grube mln zł. Dlatego system trzeba uszczelnić. Nic więcej” – napisał minister edukacji Przemysław Czarnek.

Mentzen nie pozostawał dłużny wprost wskazując na rozwiązanie, które jest możliwe przez obecne przepisy. Poradził on ministrowi, aby rząd zajął się wyłapywaniem oszustów, zamiast zamykaniem całej edukacji domowej.

„Ten projekt nie prowadzi do uszczelnienia systemu, a do eliminacji edukacji domowej. Likwiduje wszystkie szkoły wyspecjalizowane w ED. Jeżeli jakaś szkoła wyłudza pieniądze, to należy ją skontrolować i ukarać, a nie niszczyć cały system edukacji domowej” – podkreślił Sławomir Mentzen.

„Projekt został zgłoszony bez żadnych konsultacji, z zaskoczenia zgłoszony przez posłów, ale nie przypadkowy. Broniony w mediach społecznościowych przez min. Czarnka, uzasadnieniami, które są zdumiewające, czyli na dziesiątki osób z edukacji domowej rzucono oskarżenie jak mafie edukacyjne. oskarżenie o wyłudzenie pieniędzy. To ma być

uzasadnienie dla przedstawienia projektu, który ma radykalnie ograniczyć możliwość samodzielnego edukowania” – skomentował sytuację poseł Konfederacji Krzysztof Bosak.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: Twitter.com, StrefaEdukacji.pl

Źródło: MediaNarodowe.com